

Czerwone Gitary, Trzecia mi

Ucichł wiatr, morze śpi w blasku gwiazd.
Wspomnę znów miłość swą w taki czas.
Smukły miała kształt, ostro szła na wiatr:
Moja łódź, pierwsza łódź - miłość ma.
Każdy, kto kocha wiatr, wie jak jest,
Kiedy już z oczu nam ginie brzeg.
Wiatr na wantach gra, morze rusza w tan,
Kiedy kil znaczy ślad pośród pian.
Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.
Piękny czas, rejsów czas kończył się.
Kiedyś sztorm rzucił łódź aż na brzeg.
Patrzeć było żal - stała wryta w piach
Miłość ma - wierna łódź, zeszcły wrak.
Rozstać się, zegnać się ciężko jest.
Starczył mi nafty litr, pakuł pęk ...
Kiedy płomień zgasł, popiół rozwiał wiatr ...
W morze znów rusza łódź - miłość ma.
Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.
Gra, gra.